

Po upływie czterech lat rzekł Absalom do króla: „Pozwól mi pójść wypełnić w Hebronie ślub, jaki złożyłem Panu. ⁸Przebywając w Geszur w Aramie związałem się sługa twój ślubem: Jeżeli Pan sprawi, że powrócę do Jerozolimy, wtedy oddam hold Panu”. ⁹Król odpowiedział mu: „Idź w pokój!” On zaś powstawszy, udał się do Hebronu. ¹⁰Absalom skierował tajnych posłańców do pokoleń izraelskich, żeby mówili: „Gdy tylko posłyszycie dźwięk trąby, wołajcie: Absalom został królem w Hebronie”.

¹¹Z Absalomem na jego wezwanie wyruszyło z Jerozolimy dwustu ludzi, nie wiedząc w prostocie swej o niczym. ¹²Kiedy Absalom składał ofiarę, posłał również, by <wezvano> z rodzinnego miasta Gilo Achitofela Gilonitę, doradcę Dawida. W ten sposób wzmagало się sprzysiężenie, a otoczenie Absaloma się powiększało.

¹³Dotarła wieść do Dawida: „Serca ludzi z Izraela zwróciły się ku Absalomowi”. ¹⁴Wtedy Dawid dał rozkaz wszystkim swym sługom przebywającym wraz z nim w Jerozolimie: „Wstańcie! Uchodźmy, gdyż nie znajdziemy ocalenia przed Absalomem. Spiesznie uciekajcie, ażeby nas nie napadł znieścacka, nie sprowadził na nas niedoli i ostrzem miecza nie wytracił mieszkańców miasta”. ¹⁵Słudzy królewscy odpowiedzieli królowi: „We wszystkim, co rozkaże pan nasz, król, słudzy twoi będą z tobą”. ¹⁶I wyruszył król pieszo, a za nim cały jego dom. Pozostawił jednak król dziesięć nałożnic, aby pilnowały pałacu. ¹⁷Wyruszył więc król pieszo, a wszyscy ludzie w ślad za nim. Przy ostatnim domu zatrzymali się. ¹⁸Przechodzili obok niego wszyscy słudzy: wszyscy Keretyci, wszyscy Peletyci, wszyscy Gittyti, którzy przybyli z Gat w liczbie sześciuset ludzi, przeszli przed królem.

¹⁹I zapytał król Ittaja Gittytę: „Czemuż i ty idziesz razem z nami? Wróć i pozostań przy [nowym] królu; przecież jesteś cudzoziemcem, a nawet wygnańcem ze swojej ojczyzny. ²⁰Wczoraj przyszedłeś, a dziś miałbyś iść, aby tułać się z nami, gdy ja sam idę bez celu? Raczej wróć, zabierając z sobą braci. Miłość i wierność!” ²¹Ittaj jednak odpowiedział królowi: „Na życie Pana, na życie pana mego, króla: w miejscu, gdzie znajdzie się pan mój, król, czy to na śmierć, czy życie, tam będzie sługa twój”. ²²Odrzekł Dawid Ittajowi: „A więc idź, przechodź!” Ittaj Gittyta poszedł więc ze wszystkimi swoimi ludźmi i dziećmi, które były przy nim.



Zamach stanu. Bunt Absaloma przygotowywany był przez cztery lata i bazował głównie na poczuciu przynależności plemiennej. Na miejsce zamachu stanu wybrano Hebron (15,10), prawdopodobnie dlatego, że jego mieszkańcy pielęgnowali wciąż niechęć wobec Dawida, który zdegradował to miasto, pozbawiając je rangi stolicy królestwa na rzecz Jerozolimy. Do zamachu stanu dochodzi z łatwością również dlatego, że Dawid nie broni się, ale ucieka, bo chce uniknąć wojny domowej, która zaszkodziłaby jednoci królestwa (powyżej: Dawid ucieka przed Absalomem. Min. hebrajsko-perska, XIX w. Mediolan, Kolekcja Karmeli). „Dźwięk trąb” oznaczał wojnę, ale również obchody uroczystego święta.

Keretyci, Peletyci, Gittyti (15,18). Keretyci i Peletyci byli cudzoziemskimi najemnikami, którzy stanowili przyboczną straż Dawida. Keretyci pochodzili z Krety, a Peletyci wywodzili się z tego samego pnia co Filistyńczycy. Gittyti byli mieszkańcami filistyńskiego miasta Gat.

Rydwan, konie i biegnący przed nim ludzie (15,1). Książę Absalom, skupiając wokół siebie mały oddział żołnierzy, pragnął wywołać wrażenie, że jest to częścią należnych mu przywilejów królewskich. Mężczyźni, którzy biegli przed nim, spełniali niejako rolę jego straży przybocznej. W starożytności posiadanie rydwanów wojennych i koni było rzeczą bardzo rzadką i zbyt kosztowną (poniżej: Rydwan wojenny. Plaskorzeźba asyryjska, VII-VIII w. przed Chr. Berlin, Muzeum Państwowe).



Mieszkańcy Jerozolimy wśród bez przeczodzą przed Dawidem, który raz jeszcze musi się ratować ucieczką, jak to było w przeszłości, gdy uchoził przed wojskami Saula, w dolinie Cedronu, po wschodniej stronie miasta, u stóp Góry Oliwnej (przy pomniku się tutaj Jezus w Ogrodzie Getsemani), kierując się na pustynie. Wi-
 dząc kapłanów z arką przymierza, Dawid wydaje ka-
 planowi Sadokowi rozkaz, aby odnieśli on znak Bożej
 obecności z powrotem do miasta, ponieważ arka ma
 tam pozostać na świadectwo Bozych obietnic zło-
 zonych Dawidowi, zaś Absalom na pewno ją uszanuje.
 Król przeczuwa, że pozwoli mu ona pozostać nadal
 suwerennym panem Jerozolimy. A prócz tego obec-
 ność kapłanów w mieście to dla Dawida nieocenione
 źródło informacji.

Dawid wchodzi na Górę Oliwną w zabobnie, i oto w tej
 tak gorzkiej chwili dołącza do niego inna zła wiado-
 mość: zdradził go Achitofel, najlepszy z jego dorad-
 ców. Tymczasem jednak pojawia się promyk nadziei.
 Dawid spoyka „przyjaciel”. Jest to Chuszaj. Tytuł
 „przyjaciel” jak to już zostało w swoim czasie wyja-
 śnione w odniesieniu do Jonatana, jest nie tylko zna-
 kiem serdeczności, ale potwierdzeniem warunków przy-
 mierza. Jako przyjaciel, Chuszaj otrzymał misję prowa-
 dzenia dla króla podwójnej gry, pozostając w Jerozoli-
 mie. Będzie tam mógł współdziałać z kapłanami, by
 uzyskać dla Dawida pożądane informacje, opowada-
 jąc się niby to po stronie zbuntowanych, i w ten sposób
 udaremniać plany Achitofela.

Tuż za wierzchołkiem Góry Oliwnej, gdzie znajduje
 walo się pewne sanktuarium, Dawid spoyka Sibe, któ-
 ry jest siostrą Meribaala — kalekiego syna Jonatana,
 wnuka króla Saula. Opuścił on swojego chlebodawcę,
 ponieważ — jak twierdzi — jego pan jest prześlada-
 czony, że właśnie teraz nadarza mu się okazja do wyso-
 niecia roszczeń do tronu, na którym zasiadał jego dzia-
 dek. Tak naprawdę, jak to się wyjaśni nieco dalej (19,25-
 31), nie kto inny, tylko Siba jest zdradzącego pana
 i oszustem. Jednak król nie tylko mu wierzy, ale nawet
 obiecuje nagrodę. Jak widać, kryzys sprzyja spiskom
 i zdradzie, przechodzeniu na stronę wroga i niejasnym
 związkom.

Na wschód od Góry Oliwnej, w Bachurim, ma miej-
 sce inne upokarzające dla Dawida wydarzenie. Szmet,
 dalecki kuzyn Saula, wykorzystuje sytuację, żeby prze-
 sec inne upokarzające dla Dawida wydarzenia. Szmet,
 brat Joaba, potężnego dowódcy Dawidowych wojsk (oby-
 dawaj byli synami jego siostry, Serui), był gotów zabie-
 wać się w tym wszystkim z iście królewską rozważą-
 łością, „zdechłego psa”. Jednak Dawid zachowuje się
 w sposób, który wskazuje na wielką godność. A ka-
 rana, za którą wrzeszcząc idzie Szmet, idzie spo-
 kojnie wschodnim zboczem Góry Oliwnej i dalej ku
 Jordanowi.

²²Cała okolica głośno płakała, gdy lud przeciągał. Król
 przeprawił się przez potok Cedron, a cały lud przecho-
 dził drogą w kierunku pustyni.
²⁴Był tam i Sadok, a razem z nim wszyscy lewici, któ-
 rzy nieśli Arkę Przymierza Bożego. I postawił Arkę
 Bożą. Abiatar złożył ofiarę. Tymczasem cały lud wy-
 szedł z miasta. ²⁵Król powiedział Sadokowi: „Zamie-
 z powrotem Arkę Bożą do miasta! Jeżeli Pan będzie
 mnie darzył zyciowością, to przywróci mię, tak że znów
 będę mógł ją zobaczyć razem z przybytkiem; ²⁶Jeżeli
 jednak powie: Nie znajduję w tobie upodobania — oto
 jestem — niech czyni ze mną, co uzna za słuszną!”
²⁷Rzekł jeszcze król do kapłana Sadoka: „Patrz! Wróc-
 w pokój do miasta wraz z synem swym Achimaasem
 i z Jonatanem, synem Abiatar — obydwa wasi syno-
 wie niech wrócą z wami. ²⁸Patrzcie! Czekam na pusy-
 nych równinach, dopóki nie nadejdzie od was dla mnie
 słowo z wiadomością”. ²⁹Sadok i Abiatar zabrali Arkę
 Bożą do Jerozolimy i tam pozostali.
³⁰Dawid tymczasem wstępował na Górę Oliwną.
 Wchodził na nią płacząc i z nakrytą głową. Szedł bosą.
 Również wszyscy ludzie, którzy mu towarzyszyli, na-
 kryli swe głowy i wstępując na górę, płakali. ³¹Tymcza-
 sem dotarła do Dawida wiadomość: „Achitofel jest wraz
 ze spiskowcami przy Absalomie”. Dawid wołał: „O Pa-
 nie! Racz udaremnić rady Achitofela!”
³²Oto gdy Dawid dotarł do szczytu [góry], gdzie od-
 dawano pokłon Bogu, wyszedł naprzeciw niego Chu-
 szaj Arkijszyk, mający na sobie rozdartą szatę, a głowę
 posypaną ziemią. ³³Dawid rzekł do niego: „Jeżeli ze mną
 pójdziesz dalej, będiesz mi tylko ciężarem, ³⁴Jeżeli na-
 tomiasz wrócić do miasta i powiesz Absalomowi: Słu-
 gą twym jestem — królu! Jak byłem siostrą twego ojca,
 tak teraz pragnę być twoim siostrą — wtedy na moją ko-
 rzyść obrócisz winę radę Achitofela. ³⁵Przećciez tam
 będzie z tobą Sadok i Abiatar — kapłani. O wszystkim,
 co usłyszysz z domu królewskiego, doniesiesz kapła-
 nom Sadokowi i Abiatarowi. ³⁶Tam przebywają dwa
 synowie: Achimaas Sadoka i Jonatan Abiatar; za ich
 pośrednictwem możecie mi przekazać każdą nowinę,
 którą usłyszycie”. ³⁷Chuszaj, przyjaciel Dawida, przy-
 był do miasta równocześnie z wejściem Absaloma do
 Jerozolimy.

